



Horizons of Politics
2013, Vol. 4, N° 9

Edytorial: Poza horyzont

Kiedy na początku roku akademickiego 2010/2011 opublikowaliśmy pierwszy numer „Horyzontów Polityki”, naszym celem było stworzenie forum dyskusji nad różnymi wymiarami polityki, jako dziedziny ludzkiej aktywności, oraz nad politologią, jako dziedziną nauki podejmującą się zadania dogłębnej analizy polityki. Mamy nadzieję, że nasze skromne czasopismo pomogło w rozwijaniu akademickich dyskusji w Polsce. Problemy, którym poświęcaliśmy do tej pory miejsce (np. polityczna natura człowieka, religia a polityka, europeizacja), mają ogromne znaczenie nie tylko dla Polski i jej obywateli. Co więcej, szybkie przemiany systemów szkolnictwa wyższego na całym świecie sprawiają, że powinniśmy zacząć sięgać dalej i spróbować zwiększyć siłę oddziaływania naszego pisma.

Nie uda nam się dalsze rozwijanie „Horyzontów” bez użycia języka angielskiego. Można wprowadzić narzekać na ten przejaw „akademickiego imperializmu” krajów anglojęzycznych, ale

rzeczywistość jest dosyć prosta: bez wykorzystania angielskiego nie można być usłyszonym poza granicami ojczyzny. I dlatego Redakcja „Horyzontów Polityki” postanowiła publikować co roku jeden numer wyłącznie w języku angielskim, ponieważ chcemy otworzyć szerzej łamy naszego pisma dla autorów z innych krajów i jednocześnie pragniemy, by głos polskich politologów był lepiej słyszany za granicą.

Cel „Horyzontów Polityki” pozostaje niezmienny: chcemy badać naturę politycznej aktywności, ponieważ jesteśmy przekonani, że tylko posiadający odpowiednie rozeznanie politycy, badacze i obywatele mogą dokonywać właściwych wyborów. Rzeczywistym celem naszego pisma jest w istocie sięganie poza horyzont: poszukiwanie pytań, które powinny być dopiero zadane, oraz ocenianie już udzielonych odpowiedzi. I to jest w istocie temat naszego pierwszego anglojęzycznego numeru „Horyzontów Polityki”: poszukiwanie lepszej przyszłości.

Artykuły *Exploring the Past* oraz *Anti-historicity of the American Mind* zajmują się rolą i miejscem historii w polityce i naukach politycznych. Pierwszy z nich wychodzi od analizy dziewiętnastowiecznego tomu „*Political Science Quarterly*”, by pokazać ciągłość wysiłków w badaniach politologów, natomiast kolejny skupia się raczej na symbolicznym wykorzystaniu (bądź niewykorzystaniu) historii przez amerykańskich polityków.

Następne trzy artykuły: Konrada Oświecimskiego *What Makes Ethnic Groups in the United States Politically Effective*, Marcina Barana *Taylor's Conception of Social Imaginary* oraz Aleksandry Pohl *Left-wing Authoritarianism in the Past and Contemporary Research in the Field of Political Psychology*, skupiają się bardziej na społecznym wymiarze ludzkiej aktywności. Konrad Oświecimski stara się znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego grupy etniczne potrafią być tak skuteczne we wpływaniu na politykę zagraniczną i wewnętrzną Stanów Zjednoczonych. Marcin Baran bada koncepcje Charlesa Taylora i pokazuje, na ile jego pomysły mogą stworzyć skuteczne narzędzie do pełniejszego badania społecznego i politycznego wymiaru ludzkiej aktywności. Aleksandra Pohl prezentuje zaś, jak lewicowe autorytaryzmy stały się źródłem inspiracji dla badań nad psychologią polityczną i do jakich wniosków może prowadzić zastosowanie takiego narzędzia badawczego.

Główną część tego numeru „Horyzontów” kończą dwa artykuły o bardziej praktycznym wymiarze. Krzysztof Wach wyjaśnia znaczenie Unii Europejskiej i jej regulacji dla ułatwienia przemian własnościowych, zwłaszcza w gronie małych i średnich przedsiębiorstw. Natomiast Maria Nowina Konopka, wychodząc od analizy książki Rafała Maciąga, stara się wyjaśnić koncepcję Web 2.0 i jej wpływ na współczesne życie polityczne i społeczne.

Jak zwykle, zapraszamy do lektury artykułu Jana Marii Rokity w dziale „Polityka realna”. Tym razem autor skupia się na wnikliwej analizie rządów premiera Donalda Tuska jako specyficznej formie sprawowania władzy. I także jak zwykle – recenzje zamykają numer „Horyzontów Polityki”.

Mamy nadzieję, że każdy znajdzie w tym numerze coś ciekawego i stymulującego, wartego dalszych badań i dociekań. Liczymy także na to, że ten numer „Horyzontów” zostanie odebrany jako kolejne zaproszenie do nadsyłania tekstów. Tym bardziej, że w końcu, 17 grudnia 2013 roku, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało listy czasopism punktowanych. Jest nam miło poinformować, że od tej pory ukazujące się w „Horyzontach Polityki” teksty mają wartość pięciu punktów. Choć oczywiście wierzymy, że ta wartość powiększy się w przyszłości.

Radosław Rybkowski